

Święta, święta i po świętach, jak mawiał klasyk. Już w niedzielny wieczór, Giallorossi zmierzą się w meczu inauguracyjnym rozgrywki ligowe w 2013 roku, na wyjeździe z Napoli. „Derby Słońca” będą dla obydwu drużyn pierwszym meczem w nowym roku, ale zarazem spotkaniem kończącym pierwszą rundę rozgrywek. Zespoły sąsiadują ze sobą w tabeli i obydwa mają chrapkę na najwyższe pozycje na zakończenie rozgrywek. Zapowiada się ciekawe spotkanie.

Niedzielne spotkanie będzie 131 ligową potyczką obydwu drużyn. Podczas 80 - letniej historii pojedynków 45 - krotnie lepsi okazywali się Giallorossi, natomiast 37 razy wygrywał zespół z południa Italii. Jeśli chodzi o mecze rozgrywane na San Paolo, 17 razy w historii wygrywał zespół Romy, 28 razy drużyna Napoli, a 20-krotnie padały remisy. Po fatalnym, dla Romy sezonie 2010/2011 jeśli chodzi o „Derby Słońca” (dwie porażki po 0-2), zdecydowanie lepiej było w poprzednich rozgrywkach. Tu zespół prowadzony przez Luisa Enrique wygrał 3-1 w pierwszej rundzie w Neapolu, rozgrywając jedno z lepszych spotkań w sezonie oraz remisował w końcówce rozgrywek na własnym boisku, gdy punkt zapewnił Giallorossim w końcówce meczu Simplicio. Niestety ten wynik nie przysłużył się ostatecznie żadnej z drużyn. Roma zajęła siódme miejsce, nie awansując do pucharów, z kolei Napoli nie zdołało powtórzyć sukcesu sprzed roku i musiało obejść się awansem do Ligi Mistrzów.

Wiele wskazuje na to, że również w tym sezonie nie będzie tak łatwo jak przed dwoma laty. Wówczas Azzurri rywalizowali przez długi czas nawet o mistrzostwo z Milanem i Interem, aby w końcówce sezonu zwolnić i zakończył rozgrywki na trzecim miejscu. Tym razem zespół Mazzarriego walczy zawzięcie od początku sezonu o lokaty premiowane grą w Lidze Mistrzów. Kandydatów do drugiego i trzeciego miejsca jest przynajmniej pięciu, a niebawem do grona tych zespołów może dołączyć również Milan. Obecnie Azzurri zajmują piąte miejsce w tabeli, tuż przed Romą i tracą po punkcie do Interu i Fiorentiny oraz dwa do Lazio. Zespół z południa Włoch zajmowałoby obecnie drugie miejsce w klasyfikacji z tą samą liczbą oczek co Biancocelesti, gdyby nie najświeższy werdykt sądu piłkarskiego we Włoszech, który zdecydował się odjąć dwa oczka Azzurrim oraz zawiesić na pół roku takich piłkarzy jak Grava i Cannavaro. Wszystko wiąże się z ostatnią aferą piłkarską z lata 2012.

Do problemów biurokratycznych doszły też w grudniu problemy natury typowo

piłkarskiej. W ostatnim miesiącu roku Napoli poniosło bowiem cztery porażki w sześciu oficjalnych występach, w tym dwie ligowe. Sezon rozpoczął się dla zespołu Mazzarriego jednak bardzo dobrze o czym świadczy komplet punktów zdobytych w trzech pierwszych spotkaniach, ale nie tylko. Po siedmiu seriach spotkań zespół z Neapolu miał na koncie 19 oczek i szedł łeb w łeb z Juventusem, ustępując rywalom tylko gorszym bilansem bramkowym. Siłę Napoli zweryfikowali w ósmej kolejce właśnie Binconeri. Wtedy zespół Mazzarriego przegrał 0-2. Kolejne wpadki przydarzyły się w 10 i 11 serii spotkań. Najpierw Napoli uległo na wyjeździe Atalancie, aby następnie w kuriozalnych okolicznościach (prosty błąd Aronici w doliczonym czasie gry) zremisować u siebie z Torino. Po tej kolejce Napoli odjechał w tabeli również Inter. Po owej wpadce, Azzurri zdobyli osiem oczek w kolejnych czterech meczach, rozpoczynając przy tym grudzień wygraną 5-1 z Pescarą. I w tym momencie w zasadzie sielanka dobiegła końca. Zespół Napoli przegrał bowiem cztery kolejne oficjalne mecze. Najpierw drużynę Mazzarriego rozbiło w Lidze Europejskiej PSV (Napoli awansowało dalej z drugiego miejsca). Potem lepsza w Neapolu okazała się niespodziewanie Bologna, która pokonała Azzurri podobnie jak Romę. Była to zarazem pierwsza porażka drużyny Mazzarriego w tym sezonie w lidze na własnym boisku. Powtórkę z rozrywki otrzymali kibice kilka dni później. W 1/8 finału Coppa Italia, na San Paolo ponownie lepsza okazała się Bologna i ponownie po bramce zdobytej w końcówce spotkania. Do czwartej z rzędu porażki doszło wreszcie w wyjazdowym ligowym meczu z Interem. Na właściwy tor Napoli wróciło w ostatniej kolejce w 2012 roku, gdy pokonało pewnie 2-0 na wyjeździe zespół Sieny.

Grudniowe występy Napoli rzutują na dobre domowe statystyki drużyny w tym sezonie. Zespół Mazzarriego wygrał lidze na San Paolo sześć spotkań, dwa zremisował, a raz, właśnie w pojedynku z Bologną, schodził z murawy przegrany. Punkty Napoli odbierały jeszcze Torino i Milan. Dzięki tym statystykom Azzurri zajmują czwarte miejsce w lidze pod względem najlepiej grających drużyn na własnych włościach. Patrząc jednak na oficjalne mecze z tego sezonu, okazuje się, że drużyna Napoli przegrała trzy ostatnie pojedynki na własnym boisku i tak właśnie wygląda obecna seria. Najlepszym strzelcem zespołu w sezonie jest oczywiście Edison Cavani, który trafił 13 razy i ucieka rywalom wraz z El Shaarawym z Milanu.

Dobrych strzelców mają też w tym sezonie w swoich szeregach Giallorossi. Lamela jest bowiem trzeci w klasyfikacji z dziesięcioma trafieniami, a będący na szóstej pozycji Osvaldo ma na koncie jedną bramkę mniej. Formę ofensywy potwierdzili gracze Zemana w ostatniej kolejce w 2012 roku. Giallorossi ograli 4-2 w bardzo ważnym meczu Milan, a trzy z bramek zdobyła wspomniana wcześniej dwójka. Jedno trafienie dołożył Burdisso, który swoim zachowaniem na boisku zamknął usta co poniektórym dziennikarzom. Zwycięstwem z Milanem zmazali gracze Zemana złe wrażenie pozostawione po sobie tydzień wcześniej w Weronie, gdzie zespół przegrał

po słabym występie 0-1 przerywając tym samym serię czterech wygranych z rzędu w lidze, a pięciu w oficjalnych występach. Gdyby nie wpadka w meczu z Chievo, zespół Romy patrzyłby teraz z góry na niedzielnego rywala. Pomimo wspomnianej przegranej, Giallorossi pozostają drugim wraz z Juventusem i Milanem najlepszym zespołem w ostatnim czasie. Więcej punktów w ostatnich pięciu kolejkach (trzynaście) zdobyło tylko Lazio.

Dobra gra w ostatnim czasie pozwoliła zbliżyć się Romie do czołówki, co po przegranych derbach wydawało się nie do osiągnięcia w tak krótkim czasie. Giallorossi zajmowali bowiem po 12 kolejkach szóste miejsce w tabeli (również za plecami Atalanty), tracąc choćby dziesięć oczek do Interu, dziewięć do Napoli i siedem do Fiorentiny. Dziś zespół Zemana ma kontakt w tabeli z każdym z tych rywali. Jeśli chodzi o wyjazdy, Roma jest paradoksalnie jedną z najlepszych drużyn w tym sezonie. Giallorossi zdobyli w dziewięciu meczach na terenie rywala piętnaście punktów i przegrywają pod tym względem tylko z Juventusem, Interem i Napoli. Zespół Romy podbił w tym sezonie Mediolan (Inter), Genoę (Genoa), Sienę, Pescarę oraz, przy zielonym stoliku, Cagliari. Lepsze na swoim boisku od Romy okazały się z kolei Juventus, Parma, Lazio i Chievo. Tym samym, Giallorossi nie podzielili się w tym sezonie z nikim punktami jeśli chodzi o mecze rozgrywane na wyjazdach.

Forma Napoli:

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: Siena - NAPOLI **0-2** (Maggio, Cavani)

19.12.2012, 1/8 Coppa Italia: NAPOLI - Bologna 1-2 (Pasquato, Kone)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: NAPOLI - Bologna 2-3 (Gabbiadini, Kone, Portanova)

09.12.2012, 16 kolejka Serie A: Inter - NAPOLI 2-1 (Cavani)

06.12.2012, Liga Europejska: NAPOLI - PSV 1-3 (Cavani)

Forma Romy:

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: ROMA - Milan **4-2** (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2**)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 1-0

11.12.2012, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Atalanta **3-0** (Pjanic, Osvaldo, Destro)

08.12.2012, 16 kolejka Serie A: ROMA - Fiorentina **4-2** (Castan, Totti **x2**, Osvaldo)

02.12.2012, 15 kolejka Serie A: Siena - ROMA **1-3** (Destro **x2**, Perrotta)

Giallorossi przystąpią do niedzielnego meczu niedługo po tym jak wrócili ze zgrupowania w USA. Zespół Zemana przebywał na Florydzie pięć dni, a do stolicy wrócił w czwartek. Roma przeszła w Orlando kilka treningów oraz rozegrała sparing z miejscowym amatorskim zespołem. W tym samym czasie zapowiedziano również oficjalnie budowę nowego stadionu. Czy treningi niedługo przed meczem w tak odległym miejscu pomogą drużynie? Po powrocie z USA, zespół Zemana przeszedł trzy sesje treningowe, przystępując od razu do pracy w czwartek po południu czyli w dzień, gdy Giallorossi wrócili do Włoch. Z zespołem nie wrócił Osvaldo, który w ogóle nie wziął udziału w obozie w USA z powodu grypy. Gracz dołączył do zespołu już w Rzymie, a do regularnych treningów wrócił w piątek, przez co jego występ od pierwszych minut w niedzielnym meczu jest wątpliwy. Miejsce na środku ataku winien zająć Destro. Pod znakiem zapytania stoi też występ Tottiego. Kapitan Giallorossich opuścił ostatnie sesje treningowe w USA z powodu urazów mięśniowych, z kolei w Trigorii, raz był wystawiony w rezerwowym składzie podczas ćwiczeń, z kolei w piątek w ogóle nie trenował w związku z przeziębieniem. W tej sytuacji atak Romy na niedzielne spotkanie może wyglądać dokładnie tak jak w pierwszych minutach pojedynku z Orlando City. O ile występy tej dwójki stoją pod znakiem zapytania, o tyle w kadrze nie figurują Taddei, Nico Lopez i Marquinhos. Pierwszy jest od dłuższego czasu kontuzjowany, Urugwajczyk wyjechał na zgrupowanie drużyny narodowej, z kolei młody obrońca pauzuje za czerwoną kartkę meczu z Milanem. Jego miejsce na murawie zajmie Burdisso.

Argentyńczyk był w ostatnim czasie łączony z zespołem z Neapolu. Tu bowiem, jeśli chodzi o środek obrony, sprawy nie przedstawiają się ciekawie. Zawieszeni na pół roku zostali Cannavaro i Grava, z kolei do Palermo odszedł na zasadzie transferu definitywnego Aronica. Mazzarriemu pozostało pięciu obrońców, w tym niedoświadczeni Fernandez i Uvini. To trochę ubogo, aby walczyć o miejsca premiowane grą w Lidze Mistrzów. Pod nieobecność Cannavaro do pierwszego składu wskoczy więc na dłuższy czas Britos. Jedyna niewiadoma przed niedzielnym meczem jeśli chodzi o skład Napoli wiąże się z obsadzeniem ataku. Pewniakiem jest oczywiście Cavani, z kolei o pozycję u jego boku walczą Insigne i Pandev.

Przypuszczalny skład Napoli:

De Sanctis

Campagnaro Britos Gamberini

Maggio Behrami Inler Zuniga

Hamsik

Pandev Cavani

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: Cannavaro, Grava

Zagrożeni zawieszeniem: Vargas, Dzemaili, Pandev, Behrami, Britos

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Burdisso Castan Balzaretti

Bradley De Rossi Florenzi

Lamela Destro Totti

Kontuzjowani: Taddei

Zawieszeni: Marquinhos

Zagrożeni zawieszeniem: Lamela, Bradley, Pjanic

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo, Nico Lopez

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi Paolo Tagliavento. Wspomniany arbiter prowadził do tej pory 22 meczów z udziałem Giallorossich, z których 14 zakończyło się

zwycięstwami, 4 remisami i 4 porażkami. Ostatni mecz z udziałem Romy prowadził jednak rok temu. 14 stycznia 2012 roku przerwał po 65 minutach pojedynek z Catanią z powodu intensywnych opadów deszczu,

- Zdenek Zeman i Walter Mazzarri zawsze kończyli bezpośrednie pojedynki remisami. Było ich cztery, a ostatni datowany jest na 22 maja 2005 (Reggina-Lecce 2-2),

- Hamsik, jeśli wybiegnie na murawę, zaliczy swój 200-ny występ w Serie A. Do tej pory zebrał 199 spotkań w barwach Brescii i Napoli. Debiutował 20 marca 2005 roku w meczu Chievo - Brescia (3-1),

- Roma nie przegrała ligowego meczu rozpoczynającego nowy rok od siedmiu lat. Giallorossi przegrali ostatnio w 2005 roku, gdy polegli 1-3 w derbach. Kolejnych 7 spotkań kończyli 4 zwycięstwami i 3 remisami,

- W tym sezonie Roma okazuje się póki co najbardziej bramkostrzelną drużyną jeśli chodzi o napastników. Atakujący Giallorossich zdobyli do tej pory w sumie 30 bramek,

- Zeman mierzył się już z Napoli jako trener Romy i obydwa mecze wygrał. Spotkanie rozegrane na Stadio Olimpico zakończyło się hokejowym 6-2 (hat-trick Balbo), z kolei na San Paolo było 2-0.

Ostatnie spotkania zespołów

28.04.2012 ROMA - Napoli 2-2 (Marquinho, Simplicio - Zuniga, Cavani)

18.12.2011 Napoli - ROMA 1-3 (Hamsik - De Sanctis - sam., Osvaldo, Simplicio)

12.02.2011 ROMA - Napoli 0-2 (Cavani **x2**)

03.10.2010 Napoli - ROMA 2-0 (Hamsik, Juan - sam.)

28.02.2010 Napoli - ROMA 2-2 (Denis, Hamsik - Baptista, Vucinic)

Autor: abruzzi